N^er 251. ROK 1839. CZWARTEK 31 PAZDZIERNIKA:

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt procz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Wszystkich SS.

Imiona Sławiańskie. Jutro Wrzecisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27 10", 078	— 1°, 3	1", 08	WPnWschodni mocny		
30	2	9, 469	— 0, 4	1, 74	„ „	„	
	10	9, 018	— 2, 2	1, 72	Wschodni wicher	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— Londyn 11 Października. —

Królowa wdowa onegdaj wyjechała z zamku Windsor. Tegoż dnia królowa panująca i xiężna Kent odwiedziły xiężniczkę Augustę w Trogmore Ledge.

Lord namiestnik Irlandyi boron Fortescue Ebrington, przybył do Milford w Anglii gdzie sześć tygodni bawić zamyśla. W czasie jego nieobecności zastępuje go kommissya lordów sędziów pokoju.

— Dnia 12 Października —

Onegdaj wieczorem xiążęta Ernest i August sasko-kobursey w towarzystwie hrabiego Kolowrat i barona Alvensleben, przybyli z odwiedzinami do królowej panującej. do zamku Windsor. Baron Brunow który tamże przedstawiony był JKMci opuścił wczoraj Windsor.

Podług Watchmen wszystko co mówiono względem zaślubin królowej z xięciem Albertem sasko koburgskim jest bezzasadném.

— Bruxella 11 Października. —

Król udzielił wczoraj prywatne posłuchanie panu Henseman z Aachen, dyrektorowi towarzystwa kolei żelasnej reńskiej.

Commerce Belge donosi, że panowie Memminger i Schultz, inżynierowie fabryk p. Coekerill, mieli posłuchanie u xięcia Meternicha, w zamku Johannisberg.

Baron van Zuylen, i van Nyewelt sekretarz poselstwa belgijskiego w Hadze przybył tu z depeszami z stolicy Hollandyi.

Holenderski poseł w Bruxelli pan Falck, nie przybył tu jeszcze i to z powodu słabości, jak donoszą nasze dzienniki.

Rząd aby dopomódz fabrykantom bawełnianym w Gandawie ma zamiar zakupić za milion franków wyrobów bawełnianych z tamtejszych magazynów, i przesłać je za granicę.

— Madryt 3 Października. —

Na dzisiejszém posiedzeniu pan Calatrawa został stanowczo mianowany prezesem izby, miał on znaczną większość przeciw prezesowi z prawa starszeństwa panu Zumalacarregui.

Nadeszły tu depesze od margrabiego Miraflores, posła naszego przy dworze francuzkim, tyczą się one potrzebnych urządzeń, z powodu obecności don Carlosa we Francyi, idzie o zapewnienie don Carlosowi środków utrzymania się.

Wczoraj po południu udzieliła JKMość

uroczyste posłuchanie nowemu posłowi francuzkiemu margrabiemu Rumigny, który złożył swoje pismo uwierzytelniające.

— *Bajonna* 6 *Października.* —

Pomiędzy wojskiem królowéj panuje najzupełniejsza karność. Oficerowie okazują karlistom wielkie względy. Ale mieszkańcy są uciśnieni ciężkiemi kontrybucyami. Główne punkta militarne osadzone są bardzo starannie, a garnizony rozstawione w najmniejszych nawet miasteczkach. Jest to nawet bardzo potrzebne, bo pojedyncze gromadki karlistów, włóczące się po kraju, formują ciągle małe bandy gerylasów. I tak, niedawno powstała taka banda w Amescoas, pod dowództwem Orogujetos byłego gubernatora twierdzy Maueru.

Cabrera zdaje się, że w obecnéj chwili nie przedsiebierze żadnej ważnéj operacyi.

Czytamy w *Journ. de Perpignan* 5 października: »Od dnia 24 września nie było na granicy żadnego nowego poruszenia. Jenarał Borso postępuje wzdłuż Ebry, Cabrera przez poruszenie armii Espartera znajduje się między tym jenerałem a O'Donnellem.

Na pomniku, który ma być wzniesiony w Bergara na pamiątkę ugody między Esparterem i Marotem, ma być postawiona statua xięcia Vittoryi na koniu.

Słychać, że Cabrera pomaszerował do Chelva i grozi szturmem temu miastu. W Morelli karliści mieli wznieść nowe fortyfikacye.

— *Smyrna* 19 *Września.* —

Piszą z Bagdadu 21 sierpnia, że poseł perski z eskortą 500 ludzi udał się do Mussul, dla widzenia się tam z Alim paszą Bagdadu, i zażądania od niego zapłaty długów zaciągniętych przez jego poprzednika, tudzież wynagrodzenia szkód sprawionych przez wzięcie Mohamora. Te pretensye wynoszą około 2 milionów talaris, i mówią, że gdyby Ali pasza, wzbraniał się zaspokoić je, Persya wyśle wojsko do Bagdadu dla zmuszenia paszy do zapłaty. Ponieważ w takich jak obecnie okolicznościach zapłata podobnie wielkiej summy jest niepodobną, możemy przeto spodziewać się nader ważnych wypadków, jeśli nie przyjdzie do zgodnego porozumienia się. W Bagdadzie panuje wielka trwoga, któréj nie mogą zaspokoić czynione przez paszę przygotowania dla zabezpieczenia się na wszelką napaść.

— *Konstantynopol* 20 *Września.* —

Hafiz pasza, tudzież Izzed Mehmed i Soliman pasza z Nisz, przybyli tu w dniu 15. Ostatni jako zdrajca stanu, został przyjęty przez kata, a nazajutrz głowa jego na wielkiej tacy srebrnéj, postawioną była przed bramą seraju. Szemrano zrazu na ten ulubiony dawniéj pospieszny sąd, ale spokojnie roześli się wszyscy do domów, zostawiając kłopoty dywanowi. Każdy dzień, każda prawie godzina przynosi rozmaite wznowienia, oddalenia i mianowania urzędników wysokich stopni, a przeto coraz większe zamięszanie w administracyi. Zważywszy przytém bliskość trzech armii morskich, na morzu czarném, pod Tenedos i pod Alexandryą stojących, tudzież odległość gabinetów, w których nasze losy są rzucone, brak pieniędzy, ufności i ruchu, a nakoniec bliski grożący niedostatek zboża, obraz naszéj niedalekiej przyszłości, nie bardzo nam się okazuje uśmiechającym.

— *Dnia* 25 *Września.* —

Największy pokój panuje w stolicy, pomimo, że ludność mahometańska w Konstantynopolu, co chwila oczekuje doniesienia, że Ibrachim pasza opuścił Marasz, i kazał wojsku swemu w dwóch kolumnach postąpić przeciw Brussa i Smyrnie. Inni mniemają, że Ibrachim nie posunie się ku Konstantynopolowi, ale wyruszy ku Diarbekir, dokąd już przygotował sobie drogę przez wzburzenie mieszkańców Maden, bo przez taki marsz podbicie Mezopotanii, byłoby prawie zupełnie uskutecznione, a zarazem przygotowanoby zajęcie przestrzeni od paszostwa Bagdadu aż do odnogi perskiéj. Jakkolwiek bądź, nie wątpliwem jest, że pomimo pozornego pokoju, jaki tu panuje, umysły napełnione są wszelkiego rodzaju obawami i nadziejami.

— *Egipt.* —

Względem słabości Mehmeda Ali mówi list doszły przez Wiedeń, co następuje: »Z Alexandryi również jak z Konstantynopola donoszą, że Mehmed Ali był słabym, ale już wrócił do zdrowia. Niektórzy z donoszących przypisywali słabość jego uchybieniu dyety, inni, utrzymują, że to był zamiar otrucia go i że szczęśliwie uszedł jego skutków. Ten ostatni domysł nie jest prawdopodobnym, bo bezwątpienia nie tak prędko byłoby nastąpiło wyzdrowienie; oprócz tego drogą nadzwyczajną, nie zaś zwykłą pocztą doniesiono o tém. Nadto mówią te listy, że vice-król jest

w bardzo złym humorze, i mniej uporczywie obstaje przy żądaniu odsunięcia Chosrew paszy. Miał on nawet zaniechać myśli wydania rozkazu armii do posunięcia się naprzód owszem chce spokojnie oczekiwać, aby się zgodzono na jego żądanie, bez potrzeby użycia z jego strony więcej siły. Mechmed Ali chce zwłóczyć, jest to polityka, której on przez długi czas z bardzo dobrym skutkiem trzymał się, która jednak tym razem może wypaść na korzyść porty. Istotnie mówią, że w Konstantynopolu wolniej oddychają od czasu, jak postrzegają, że vice król poprzestaje na pogróżkach, i że armie egipska nie czyni żadnego poruszenia dla przybliżenia się do stolicy, zdaje się nawet, że tam gotuje się do silnego oporu, gdyby nakoniec Ibrahim posunął się naprzód. Pokazuje się w tém, że vice król stracił pomyślną chwilę do zastraszenia porty i dał jej czas do uspokojenia się z pierwszej trwogi. To był błąd którego nie będzie mógł naprawić, szczególniej jeśli mocarstwa jak się zdaje okażą się ciągle zgodnemi.

Rozmaitości.

— Pismo marsylskie opowiada następującą anegdotę: Właściciel niedźwiedzia przechodząc z swojém zwierzęciem przez Diń, wstąpił do szynkowni, uwiązawszy poprzednio niedźwiedzia na dziedzińcu, jak się zdaje nie zbyt mocno. Zwierzę niezadługo oderwało się z łańcuchem i powędrowało przez schody do dziecinnego pokoju. Dzieci z początku strwożone widokiem niespodziewanego gościa uciekły do kąta, lecz później ośmielone, otoczyły go i bawiły się jego siercią. Matka w przyległym gabinecie usłyszawszy jakiś szmer niezwyczajny, otwiera drzwi i wydaje okrzyk przerażenie chcąc przypaść dla wyrwania jednego dziecka z łap zwierzęcia; w tejże chwili wstrzymuje ją małżonek. Niedźwiedź tymczasem może strwożony widokiem wbiegających ludzi, położył dziecko i wymknął się z pokoju, na dole schwytał go właściciel. Z dzieci żadne nie doznało szwanku.

— Przez pewną komorę celną, bardzo często elegancki przejeżdżał ekwipaż. Na przodzie siedział bogato ubrany stangret. W tyle zaś stało dwóch lokai, z których jeden był murzyn w gustowną przystrojony liberyą. Murzyn wydawał się jak gdyby z drutu lub drzewa zrobiony. Nigdy nie ruszył głową, nigdy ręki od pasów nie odejmował, zostawał nieporuszony w miejscu, gdy tymczasem drugi tylko zawsze z zapojazdu zeskakiwał. Nakoniec dozorca rogatkowy zaprosił murzyna żeby się choć raz pofatygował na ziemię; nie idzie; chciał go nauczyć chodzić, lecz ta lalka nie była z drzewa, ale z blachy zrobiona i od góry do dołu mająca w sobie pełno zakazanych towarów; szczególnie była przeznaczona do przemycania wina i oliwy.

— P. Titus właściciel znacznej menażerji w Filadelfii, przywiózł do Peryża olbrzymiego lwa, nadzwyczaj drapieżnego, gdzie pan Wan Amburg ma to swierzę oswoić.

— Do Nant sprowadzono żywego tapire.

— Niejaki p. Zobar w Bruxelli, zaproponował, aby za pomocą dagerotypu zdejmowano portrety. Ponieważ światło nie dobrze by odbijało kolor ciała i włosów, przeto radzi aby pacyent biało sobie twarz pomalował a włosy upudrował, potem potrzeba głowę mocno przyśrubować do krzesła lub ściany, aby była nieruchoma. (Komandor z Don Zuana mógłby być pierwszym cierpliwym do siedzenia przy kopiowaniu takiego portretu.)

— Rzeźbiarz w Bordo wynalazł sposób kopiowania twarzy ludzkich na sposób Dagera, chociażby te nie były zupełnie nieruchome. Wynalazca nazywa się Pellet, apparat jego Typofacae.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5849 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1840 r. dotąd istniejąca w kraju tutejszym Loterya Liczbowa ustaje, a w miejsce jej zaprowadzoną będzie w tymże samym terminie Loterya Klassyczna, na mocy kontraktu dzierżawnego z panem Floryanem Straszewskim zawartego. Bliższe informacye pod względem układu tejże loteryi z

drukowanych przez dyrekcyą namienionéj loteryi planów mogą być powziętemi.

Kraków d. 14 października 1839. r.

Prezydujący,
SCHINDLER.
Sekr. Jlny Senatu
DAROWSKI.
Nowakowski Sekr. D. K. Senatu.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Tomasza Fryca włościanina, tudzież Wawrzyńca Fryca i Franciszka Starka jego kuratorów włościan, wszystkich w Nowéj Wsi w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa zamieszkałych, wskutek wyroku prawomocnego Trybunału I. Instancyi z dnia 13 marca 1839 r. dającego miejsce działowi majątku po ś. p. Sebastyanie i Józefie z Słabych Frycach pozostałego, a przeciw Józefowi i Jadwidze Pędziałkom jako opiekunom po Sebastyanie Frycu małoletnich dzieci, zapadłego; wystawiony zostanie na sprzedaż publiczną grunt zakupny w Nowéj Wsi w Okręgu W. M. Krakowa położony znajdujący się, wraz z zabudowaniami na nim istniejącemi; czyli raczéj połowa roli do Sebastyana i Józefy z Słabych Fryców a dziś do ich sukcessorów należąca, zwykle Wilkową zwana, graniczy na wschód z rolą Mądrową, na południe z gruntami wsi Zagacia, na zachód z rolą Wlazłową a na północ z strumieniem przedzielającym wieś na dwie połowy, a to pod warunkami wyrokiem prawomocnym Trybunału I. Instancyi z dnia 20 września 1839 r. ustanowionemi, których osnowa jest następna:

1) Cena szacunkowa połowy roli Wilkową zwanéj w Nowéj Wsi położonéj a raczéj gruntu zakupnego wraz z chałupą, stodołą, wozownią z wszelkiemi zaroślami i łąkami, ustanawia się według oszacowania przez biegłych w sztuce, w summie złp. 3,816.

2) Chcący licytować złoży jako *vadium* 1/10 część summy szacunkowéj to jest złp. 381 gr. 6 od którego jednakże składania popierający licytacyą Tomasz Fryc równie jak i Jadwiga Pędziałkowa o ile z upoważnieniem rady familijnéj a przez Trybunał zatwierdzonem na rzecz małoletnich Fryców licytować będzie, które to *vadium* każdy z niedotrzymujących warunków licytacyi utraci i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną będzie.

3) Nowo nabywca zapłaci natychmiast do rąk i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego koszta licytacyi.

4) Summa wylicytowana pozostanie u nowo nabywcy aż do wyroku działowego z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100.

5) Widerkaufy i inne ciężary strącone będą z summy szacunkowéj.

6) Podatki jeźliby się jakie okazały zapłaci nowo nabywca natychminst po licytacyi stósownie do przepisów prawa.

7) Po dopełnieniu warunku 2, 3, i 6, nowo nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Nowo nabywca obowiązany będzie do wszelkich danin i pańszczyzn objętych wykazem urzędu ekonomicznego państwa Piekary, lecz tylko w połowie, a który przy warunkach licytacyi odczytany zostanie.

Do licytacyi téj ustanawiają się następne termina:

1. na dzień 8 stycznia)
2. na dzień 7 lutego (1840 r.
3. na dzień 6 marca)

Sprzedaż pomienionéj pół roli popiera Jan Hieronim Stefan Rzesiński O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 43 zamieszkały. Licytacya ta odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego od godziny 10 z rana poczynając. Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w potrzebne *vadia* stawić się nieomieszkali.

Kraków dnia 26 października 1839 r.

Janicki.

Doniesienie prywatne.